

poniedziałek, 15.09.2025

16.09.2025 r. Wspomnienie świętych męczenników Korneliusza, papieża, i Cypriana, biskupa

Korneliusz był synem Kastyna z rodu Cornelia. Jako kapłan rzymski był bliskim współpracownikiem papieża św. Fabiana (236-250). Z listu św. Cypriana z Kartaginy dowiadujemy się, że Korneliusz został namiestnikiem Chrystusa nie dzięki własnej inicjatywie, ale został wybrany głosem ludu rzymskiego ze względu na swoją pokorę, łagodność i roztropność. Cyprian pisze, że Korneliusz przeszedł wszystkie stopnie w hierarchii kościelnej, zanim został wybrany biskupem rzymskim. Z tego wynika, że w Kościele rzymskim był już od dłuższego czasu. Po męczeńskiej śmierci św. Fabiana (+ 250), poniesionej w czasie prześladowania, jakie rozpętał cesarz Decjusz, Stolica Rzymska była przez dłuższy czas nieobsadzona. W tym okresie Kościołem zarządzali wspólnie duchowni, których rzecznikiem był prezbiter Nowacjan.

Gdy prześladowania ustały, wybór większości padł na Korneliusza, a nie - jak się spodziewał Nowacjan - na niego. Mniejszość gminy ogłosiła w tym czasie papieżem Nowacjana. Nowacjan, by zyskać dla siebie zwolenników, zaczął rozsyłać do biskupów listy i swoich wysłańców. Nawet Cyprian nie był pewien, kto jest właściwie biskupem rzymskim. Wysłał swoich delegatów, by na miejscu zorientowali się w sytuacji. Kiedy przekonał się, że prawowitym biskupem rzymskim jest Korneliusz, udzielił mu całkowicie swojego wsparcia. Skłonił także biskupów Afryki, by go uznali. Nowacjanowi natomiast udało się pozyskać dla siebie biskupa Antiochii.

Korzystając z chwilowego pokoju, jaki nastał dla Kościoła po śmierci Decjusza (+ 251), papież Korneliusz zwołał do Rzymu synod, na którym Nowacjan został potępiony i wyłączony ze wspólnoty Kościoła. Aktualne wówczas stało się pytanie, co należy uczynić z tymi, którzy za prześladowania Decjusza ze strachu wyparli się wiary, a teraz chcieli do niej powrócić (z łac. *lapsi*). Rygoryści byli za tym, by ich do Kościoła ponownie nie przyjmować; jednak dzięki papieżowi uchwalono, że ich powrót do Kościoła - po spełnieniu określonych warunków - będzie możliwy.

Korneliusz rządził Kościołem w latach 251-253. Po raz pierwszy w historii Kościoła Korneliusz wymienił w swoich pismach wszystkie stopnie duchowieństwa rzymskiego. Kościół w Rzymie liczył za jego panowania 46 kapłanów, 7 diakonów, 7 subdiakonów, 42 akolitów, 52 egzorcystów, a także kilkunastu lektorów i ostiariuszy. Cała gmina chrześcijańska w Rzymie liczyła wówczas, jak się przypuszcza, ok. 10 tysięcy wiernych.

Po krótkotrwałym pokoju w Rzymie wybuchła epidemia (252). Dla prześlania bóstw urządzano publiczne procesje i modły, składano ofiary. Chrześcijanie nie mogli w nich uczestniczyć. Rozjuszony tłum rzucał się na domy modlitwy chrześcijan i burzył je. Atakowano chrześcijan i zabijano ich, uważając, że to oni są sprawcami zarazy, bo swoim kultem wywołali gniew bogów. W takiej właśnie sytuacji w 253 r. poniósł śmierć męczeńską Korneliusz. Według innej wersji Korneliusz został skazany przez cesarza Trebonianusa Gallusa na wygnanie do Civitavecchia, a tam, źle traktowany - zmarł.

Cyprian w swoich listach nazywa go męczennikiem - i taką też Korneliusz odbiera cześć. Tytuł znaleziony w katakumbach św. Kaliksta potwierdza, że już w początkach chrześcijaństwa Korneliusz odbierał cześć jako męczennik. Grób św. Korneliusza ozdobił pięknym wierszem w katakumbach papież św. Damazy (366-384). Relikwie św. Korneliusza rozdzielono z czasem po różnych kościołach Włoch, Francji i Niemiec.

Hieronim pisze, że już za jego czasów doroczną rocznicę św. Korneliusza liturgia rzymska łączyła ze wspomnieniem św. Cypriana. Dlatego ich wspomnienie przypada dzisiaj, chociaż śmierć zastała Korneliusza zapewne w lipcu 253 r.

W ikonografii św. Korneliusz przedstawiany jest w stroju papieskim z paliuszem, czasami w tiarze. Jego atrybutami są korona w ręku, gałązka palmowa, miecz, róg, tiara.

Thascius Caecilius Cyprianus urodził się około 210 r. w rodzinie pogańskiej, najprawdopodobniej w Kartaginie. Jego ojciec był senatorem i należał do najznakomitszych obywateli miasta. Początkowo jego życie było podobne do życia ówczesnej złotej młodzieży z arystokracji rzymskiej. Sam mówi, że "oddany był złym nałogom", z których nawrócił go dopiero kapłan Cecyliusz. Miało to miejsce w 246 r. Wtedy też Cyprian przyjął chrzest. Przez wdzięczność dla mistrza i ojca duchowego przybrał jego imię. Rozpoczął wówczas w odosobnieniu pokutę za swe grzechy.

Przykładnym, prawdziwie chrześcijańskim życiem uzyskał takie poważanie, że w 247 roku został wyświęcony na prezbitera przy jednomyślnym poparciu wiernych z Kartaginy. Kiedy w roku 248 umarł Donatus, biskup Kartaginy, Cyprian, mimo ucieczki i stawianego oporu, został odszukany i konsekrowany na biskupa. Sprzeciw wyraziło jednak pięciu kapłanów, którzy zazdrościli Cyprianowi tak szybkiego awansu. Odtąd stali się jego śmiertelnymi wrogami.

Jako biskup Cyprian z całym zapętem zabrał się do naprawy obyczajów, do zwalczania błędów, do opieki nad powierzonymi sobie duszami, wreszcie także do misji, jaka go czekała wśród większości pogańskiej. Te wszystkie zabiegi przerwało jednak jedno z najkrwawszych prześladowań, jakie rozpoczął cesarz Decjusz (249-251). Nowy władca obrał sobie za cel wzmocnienie państwa w oparciu o pogan. Sobie nakazywał oddawać cześć boską. Ponieważ chrześcijanie kultu takiego oddawać mu nie chcieli i nie mogli, w odwecie nakazał ich tępić jako wrogów cesarstwa. Żądał, aby torturami zmuszać opornych do wyrzeczenia się wiary. Szczególną nienawiść obrócił przeciwko hierarchii kościelnej. Lud zaczął się domagać w amfiteatrze, aby biskupa Cypriana oddać na pożarcie lwom. Cyprian, idąc za radą Ewangelii i znanymi mu przykładami roztropnych i świętobliwych pasterzy, ukrył się na czas prześladowania (na początku 250 r.). Ze swego ukrycia przez kilka lat rządził Kościołem kartagińskim zarówno za pośrednictwem licznych listów pasterskich, jak i emisariuszy, których starannie wybierał spośród biskupów i prezbiterów.

Po śmierci Decjusza powrócił do Kartaginy. Tu spotkał się z nowym problemem: wielu chrześcijan wystraszonych torturami wyparło się wiary. Teraz chcieli powrócić do wspólnoty z Kościołem. Rygorysty byli zdania, że nie wolno ich przyjmować. Inni znowu z biskupów afrykańskich przyjmowali ich na łono Kościoła zbyt łatwo. Na synodzie, zwołanym do Kartaginy, Cyprian przeprowadził zasadę, że "upadłych" (łac. *lapsi*) należy przyjmować ponownie do ich gmin, ale pod warunkami, które gwarantowałyby, że nie powtórzą już tego występku. Podobne stanowisko zajął w Rzymie papież Korneliusz, ale przeciwko niemu stanęła opozycja z antypapieżem Nowacjanem na czele. Cyprian nie tylko poparł papieża, ale nawet napisał osobny traktat: *O jedno?ci Ko?cio?a*. W tej samej sprawie napisał potem także drugi traktat: *O upad?ych*. Na oba dzieła i na dekrety synodu kartagińskiego rygorysty odpowiedzieli zarzutem, że takie postępowanie będzie tylko zachętą, by przy najbliższej okazji ponownie wyprzeć się wiary.

Niedługo potem północną Afrykę nawiedziła epidemia, która pochłonęła wiele ofiar. Podobnie jak w Rzymie, poganie urządzali procesje do świątyń swoich bóstw i składali ofiary. Chrześcijanie milczeli. Poganie uznali to za oznakę nienawiści do nich, a zarazę poczytali za gniew obrażonych bóstw. Cyprian napisał nowy traktat - *O nie?miertelno?ci* - w którym zbijał zarzuty stawiane przez pogan wyznawcom Chrystusa. Wykorzystał czas pokoju na to, by uzupełnić szeregi kleru swojej diecezji. Zwoływał synody dla przywrócenia karności i jedności w Kościele, organizował nowe gminy. Zyskał sobie w całej Afryce tak wielką powagę, że zwracano się do niego ze wszystkich stron po radę.

W roku 255 powstał nowy problem: czy należy chrzczyć na nowo tych, którzy wyrzekli się błędów heretyckich i połączyli się z Kościołem. Rzym stanął na stanowisku, że chrzest, jeśli był udzielony ważnie, nie może być ponawiany. Inaczej twierdzili jednak

biskupi afrykańscy. Na synodzie w Kartaginie uchwalili oni w 256 r., że heretyków powracających na łono Kościoła, a ochrzczonych w herezji, należy chrzczyć na nowo. Uchwałę tę podpisało w okręgu kartagińskim 72 biskupów, a w okręgu Mauretanii - 87. Cyprian popierał tę decyzję i stosowne uchwały przesłał do Rzymu, do papieża św. Stefana.

Wybuchło w tym czasie kolejne prześladowanie zorganizowane przez cesarza Waleriana. Pod karą śmierci zakazał on zebrań liturgicznych. Wyłamujących się z tego zakazu karano konfiskatą majątku, banicją i śmiercią. Do dzisiaj zachował się dokładny opis przewodu sądowego i tekst wyroku śmierci na biskupa Cypriana. Po aresztowaniu został zesłany do miasteczka Kombis (257 r.). Przebywał tam prawie rok. Korzystając ze względnej wolności, w ukryciu nadal rządził swoją diecezją przez listy i swoich wysłanników. W lipcu 258 r. postawiono go przed sędzią, którym był ówczesny namiestnik cesarski (prokonsul), Galeriusz Maksym. Został skazany na śmierć przez ścięcie głowy. Wyrok wykonano w obecności zebranego ludu 14 września 258 r. W tym samym czasie w Rzymie odbywało się przeniesienie relikwii św. Korneliusza. Imiona obu męczenników wymienia się w Kanonie rzymskim.

Św. Cyprian z Kartaginy jest największą postacią wśród świętych Kościoła Afryki północnej, obejmującej wybrzeże Morza Śródziemnego od Cieśniny Gibraltarskiej do Libii i Egiptu (wyłącznie).

W ikonografii św. Cyprian przedstawiany jest w szatach biskupich. Jego atrybuty to biskupi krzyż, księga, gałązka palmowa, miecz, paliusz, pastorał. źródło: brewiarz.pl